

Sygn. akt I C 1244/14

Dnia 11 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Monika Świerad

Protokolant : staż. Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2015 r. w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27.07.2014 roku do dnia zapłaty

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 5.446,60 zł (pięć tysięcy czterysta czterdzieści sześć złotych 60/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania,

IV. pozostałe koszty między stronami wzajemnie znosi

Sygn. akt I C 1244/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11.09.2015r.

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powód M. Z. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 78.000 z wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.07.2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci matki oraz zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych (k.1-6).

Motywuując swoje żądanie powód podniósł, że na skutek wypadku, który miał miejsce w dniu 4.12.2011 roku, w wyniku poniesionych obrażeń w dniu 16.12.2011 roku śmierć poniosła A. Z. jego matka. Sprawcę wypadku tj. W. S. skazano prawomocnym wyrokiem karnym. Powód powołując się na treść art. 446 par 4 k.c. podał, że zastosowanie tego przepisu zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej podmiotów uprawnionych m.in. najbliższych członków rodziny zmarłego. Zadośćuczynienie ma służyć zrekomensowaniu doznanej krzywdy, wyrażającej się w szczególności przez ból i cierpienie związane ze śmiercią osoby najbliższej, a także zrekomensowaniu poczucia osamotnienia oraz świadomości, iż straciło się osobę, która stanowiła pomoc i oparcie. Śmierci osoby bliskiej nie można wyrazić w sposób wymierny w szczególności gdy jest to matka, osoba z którą było się przez całe swojej życie i która uczestniczyła we wszystkich ważnych wydarzeniach. Śmierć A. Z. ze względu na to, iż nastąpiła nagle i niespodziewanie w sposób wyjątkowy odbiła piętno w sferze emocjonalnej i życiu powoda. M. Z. był przez całe życie związany ze swoją matką. Dzieciństwo, okres dorastania i młodości spędził w jednym domu z rodzicami. Gdy założył własną rodzinę zamieszkał w domu sąsiadującym z domem rodziców. Z tego powodu ich kontakt w dalszym ciągu pozostawał silny i nieprzerwany. Matka była mu zawsze osobą bliską, do której mógł przyjść z każdą radością i problemem. Wsparcie jakie odczuwał ze

strony rodziców, w tym matki pozwoliło mu na realizację swoich marzeń. Matka na ile potrafiła zawsze mu pomagała. Za jej namową powód rozpoczął naukę w technikum mechanicznym, a później pracę przy produkcji opakowań. Matka stanowiła dla niego ogromne wsparcie również wtedy gdy postanowił założyć własną działalność gospodarczą. Sukcesy, które dzisiaj powód odnosi zawdzięcza matce, która starała się w nim wykształcić zaradność życiową oraz determinację w dążeniu do celu. Silna więź i dobry kontakt powodowały, iż już jako dorosły człowiek powód codziennie widywał się ze swoją matką na porannej kawie. Matka pomagała w opiece nad wnukami. Ponadto zmarła była osobą energiczną, kochającą życie, towarzyską, która lubiła aktywnie spędzać czas. To dzięki matce rodzina spotykała się i utrzymywała stały kontakt, szczególnie podczas świąt. Dla powoda spędzanie wspólnego czasu było bardzo ważne, miał bowiem świadomość, że rodzice nie będą mu towarzyszyli całe życie, a w związku z tym, że stracił ojca wiedział, że każda chwila spędzona z rodziną jest cenna. Wypadek bezpowrotnie zmienił życie powoda. Wypadek zdarzył się w czasie rozpoczęcia rozmów na temat świąt i przygotowania do ich wspólnego celebrowania. Matkę powoda poddano operacji po wypadku. Miał on nadzieję, że rehabilitacja przyniesie oczekiwany skutek. Codziennie spędzał w szpitalu jak najwięcej czasu. Mimo początkowej poprawy stanu zdrowia, matka w dniu 16.12.2011 roku na skutek odniesionych obrażeń zmarła. Wiadomość ta była dla powoda nie do przyjęcia. Liczył na wspólne spędzenie z nią nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Okres świąt był okresem żałoby. Powód w jednej chwili utracił najbliższą osobę i został osierocony. W sytuacji gdy więź z matką była praktycznie nieprzerwana jej śmierć spowodowała ogromną pustkę w życiu powoda. Tym trudniej powodowi pogodzić się ze śmiercią matki, że ma świadomość, że nie przyczyniła się ona w żaden sposób do wypadku, że jej śmierć nie nastąpiła na skutek długotrwałej i ciężkiej choroby, która pozwoliłaby się przygotować na ten trudny moment. Powód nadal nie wierzy, że matka odeszła bezpowrotnie. Łączna kwota żądanego zadośćuczynienia wynosi 90.000 zł, jednakże z uwagi na wypłatę przez ubezpieczyciela 12.0000 zł, świadczenie z tytułu śmierci pomniejszono o wypłacone kwoty. Żądanie odsetek powód oparł na art. 817 w zw. z art. 481 par 1 k.c.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 14-20) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych z opłatą skarbową.

Strona pozwana przyznała, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi kwotę 120.000 zł zadośćuczynienia na podstawie art. 446 par 4 k.c. Zdaniem pozwanej żądanie dochodzone pozwem przez powoda jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie. Strona pozwana powołując się na orzecznictwo SN i sądów powszechnych podkreśliła, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno być ustalone w takich rozmiarach, aby to nie było sumą symboliczną ani nadmierną. Wysokość zadośćuczynienia wyznaczają dwie granice. Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwaną, z drugiej zaś strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zadośćuczynienie ma rekompensować szkodę niemajątkową, przy czym nie można kierować się przy jego ustalaniu tylko subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Należy oprzeć się na kryteriach zobiektywizowanych. W orzecznictwie podkreśla się, że na przyznane zadośćuczynienie i jego markowanie wpływają takie okoliczności jak silny wstrząs, apatia, zaburzenia adaptacyjne powodujące niechęć do życia, niechęć do podejmowania leczenia, brak możliwości uczestniczenia w pogrzebie zmarłej, wyjątkowo silne przeżycia traumatyczne spowodowane utratą bezpieczeństwa i stabilizacji, szczególnie więź emocjonalna matki z dzieckiem wynikająca ze wspólnego zamieszkiwania, szok psychiczny po śmierci bliskiej osoby z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych. Żadna z takich okoliczności nie została przez powoda udowodniona. Zdarzenie z dnia 4.12.2011 roku w żaden sposób nie przekreśliło planów powoda, nie ograniczyło jego możliwości i widoków na przyszłość. Nie ma subiektywnych dowodów na to, że doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Powód mógł doznać nagłego, silnego szoku w okresie do pogrzebu matki, nie ma jednak dowodów na to by cierpienia psychiczne były na tyle silne aby zagrozić załamaniem psychicznym. Pozwana nie pomniejszając wagi śmierci A. Z. dla powoda podała, że żadne dowody nie wskazują na to, aby na przestrzeni 3 lat od zdarzenia powód ponad normę przeżył żałobę i poniósł krzywdę w związku ze śmiercią matki, która by się utrzymywała w znaczeniu poważnych dolegliwości, uniemożliwiając normalne funkcjonowanie. Zadośćuczynienie za śmierć przyznaje się tylko w sytuacjach wyjątkowych np. kiedy poczucie krzywdy destabilizuje całkowicie krzywdę. Zdaniem pozwanej z upływem czasu ujemne doznania związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Powód nie wykazał aby zachodziły okoliczności powodujące uznanie, że w przedmiotowej sprawie zostały

spełnione materialnoprawne przesłanki zasadności roszczenia. Zdaniem pozwanej nie można też deprecjonować wartości jaką jest silna więź rodzinna w sposób taki, że za każdą utratą osoby bliskiej mają iść kwoty pieniężne. Przyznawane zadośćuczynienie nie może stanowić uzupełnienia budżetu domowego, a ma za swój cel kompensować faktyczną odczuwalną krzywdę, która wykracza poza normalne ramy odczuwania żalu i żałoby. Zdaniem pozwanej odsetki nie należą się wcześniej niż na datę wyrokowania, bowiem w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność, wypłacając kwotę zadośćuczynienia. Pozostała część świadczenia była jednak sporna.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. Z. w dniu 4.12.2011 roku wracała z kościoła, na przejściu dla pieszych została potrącona przez samochód osobowy. W. S. w dniu 04 grudnia 2011 r. w L. kierując samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w czasie dojeżdżania do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nienależycie obserwował drogę a w konsekwencji nie ustąpił pierwszeństwa pieszej A. Z., która znajdowała się na tym przejściu i w prawidłowy sposób przekraczała jezdnię i pomimo podjęcia znacznie opóźnionego hamowania doprowadził do potrącenia. Na skutek wypadku A. Z. doznała obrażeń ciała w postaci: obrażeń wielonarządowych, wstrząsu krwotocznego, pęknięcia śledziony, pęknięcia krezki jelita grubego, rany tłuczonej głowy, złamania miednicy, krwiaka zatoki szczękowej prawej i stłuczenia uda lewego i podudzia.

W. S. wyrokiem z dnia 18.06.2012 roku do sygn. II K 210/12 Sąd Rejonowy w L. uznał winnym popełnienia czynu zarzuconego mu aktem oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i na mocy powołanego przepisu ustawy wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszoną na okres próby wynoszący 4 lata.

(dowód: kserokopia odpisu wyroku karnego do sygn. II K 210/12 k. 8a)

A. Z. po wypadku niezwłocznie przewieziono do szpitala. A. Z. zmarła w szpitalu w dniu 16.12.2011 roku po pogorszeniu stanu zdrowia na skutek obrażeń doznanych w wypadku. W momencie śmierci miała 78 lat.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 7)

Przed wypadkiem zmarła była osoba sprawną, aktywną, energiczną, nie chorowała. Przyjmowała leki na obniżenie cholesterolu i przeciwzakrzepowe. Rodzina Z. była rodziną zżytą. Mąż A. Z. zmarł w 1999 r., dlatego skupiła ona swoją uwagę na pomocy i wsparciu dzieci, w tym powoda. Powód do momentu założenia swojej rodziny mieszkał wraz z rodzicami i siostrą. Po ślubie powód zamieszkał w sąsiedztwie matki. Powód odwiedzał matkę codziennie na porannej kawie, co stanowiło czasami powody do przytyków kierowanych przez jego żonę. Matka pomagała powodowi w obowiązkach domowych, szykując obiady dla jego dzieci. Więź powoda z matką była bardzo silna, ciepła, oparta na serdeczności i przyjaźni. Matka wspierała powoda we wszystkich działaniach. Mogła też liczyć na wsparcie powoda, który podtrzymywał ją na duchu po śmierci męża. Mimo osobnego zamieszkania rodzina powoda i zmarła A. Z. tworzyli wspólnotę. Razem przeżywali wszystkie święta, uroczystości. Pomagali sobie nawzajem w rozwiązywaniu problemów.

(dowód: zeznania powoda k. 66 o:41:35, zeznania świadka I. C. k. 65/2 o:9:57, zeznania świadka J. C. k. 66 o:25:32, zeznania świadka C. Z. k. o:33:28)

W chwili śmierci matka powód M. Z. miał 47 lat. Prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie produkcji opakowań. Posiadał własną rodzinę, żonę i troje dzieci. Wraz z siostrą zorganizowali formalności pogrzebowe. Po śmierci matki powód nie leczył się farmakologicznie. Przyjmował tylko ziołowe leki uspakajające-nervosol. Nie mógł spać. Doskwierało mu uczucie pustki. Nie mógł się pogodzić z nagłą śmiercią matki. W przeżywaniu żałoby powodowi pomagała rodzina. Organizowano spotkania ze wsparciem. Powód nadal rozpamiętuje zmarłą. Nie może zapomnieć jej widoku po wypadku, gdy nie potrafił jej rozpoznać. Powód stracił radość życia, przestał być osobą pogodną. Często uczęszcza na grób matki.

(dowód: zeznania powoda k. 66 o:41:35, zeznania świadka I. C. k. 65/2 o:9:57, zeznania świadka J. C. k. 66 o:25:32, zeznania świadka C. Z. k. o:33:28)

Pismem z dnia 16.06.2014 roku, doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 26.06.2014 roku powód domagał się przyznania mu 100.000 zł zadośćuczynienia za śmierć matki. Decyzją z dnia 23.07.2014 roku ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 12.000 zł zadośćuczynienia za śmierć matki.

(dowód: decyzja z dnia 23.07.2014 roku k. 9, akta likwidacji szkody k. 28-50)

M. Z. po śmierci matki A. Z. przeżył okres żałoby, której długość ani natężenie przeżyć nie wykraczały poza fizjologiczne przeżycia typowe dla tego okresu. Wahania nastroju, huśtawka emocjonalna, stany apatii mogą trwać po śmierci osoby bliskiej do ok. roku. Mijają pod wpływem podjętego leczenia różnego typu : farmakoterapia, psychoterapia oraz dzięki wsparciu innych osób i stawianiu sobie nowych celów życiowych. Powód poradził sobie ze stresem związanym z nagłą śmiercią matki dzięki swoim zdolnościom adaptacyjnym, prawidłowej strukturze osobowości. Nie wymagał podjęcia farmako- ani psychoterapii. Wzajemne wspieranie się w gronie bliskiej i żyjącej ze sobą rodziny i własne zasoby osobowościowe pozwoliły mu przeżyć i zakończyć proces żałoby naturalny po śmierci każdej osoby bliskiej. M. Z. po śmierci matki przez okres ponad 6 miesięcy przeżywał okres żałoby. Jego przeżycia w tym okresie nie wykraczały poza stan typowy dla żałoby. Z powodu śmierci matki M. Z. nie poniósł żadnego uszczerbku na zdrowiu. Był dojrzałym, samodzielnym, pracującym człowiekiem mającym własną udaną rodzinę. Relacje w rodzinie generacyjnej jak i własnej powoda były bliskie i serdeczne. Nagła śmierć matki w następstwie obrażeń doznanych w wypadku drogowym niewątpliwie spowodowała znaczącą stratę w systemie rodzinnym, ale nie wywołała jego rozpadu, utraty więzi, dezorganizacji życia członków rodziny trwającej dłużej niż zwykły okres żałoby. Powód nie korzystał i nie korzysta z żadnej pomocy medycznej ani psychologicznej. Nadal prowadzi własną działalność gospodarczą. Prawidłowo funkcjonuje w rodzinie. Poziom funkcjonowania powoda nie uległ pogorszeniu.

(dowód: opinia psychologiczno-psychiatryczna k.77-80, opinia uzupełniająca k.103-104)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których treści nie podważano.

Ustaleń w zakresie konsekwencji w stanie psychicznym powoda po śmierci matki Sąd ustalił na podstawie opinii biegłych psychiatry i psychologa. Biegłe wyciągnęły logiczne wnioski po przebadaniu powoda. Kwestie podniesione przez powoda w zarzutach biegłe wyjaśniły szczegółowo w opinii uzupełniającej.

Zeznania powoda oraz świadków J. C., I. C. i C. Z. Sąd uznał za wiarygodne. Wszyscy w sposób spójny przedstawili relacje powoda ze zmarłą oraz stan emocjonalny powoda po śmierci matki.

Sąd zważył co następuje:

Powód M. Z. domagał się zadośćuczynienia za śmierć matki w oparciu o art. 446 § 4 k.c. Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej dotycząca pojazdu prowadzonego przez skazanego wyrokiem karnym sprawcy wypadku, w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (art. 435 kc) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. zasadzie ryzyka.

Strona pozwana w ramach zawartej umowy prowadziła postępowanie likwidacyjne i nie kwestionowała co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 4.12.2011, w których śmiertelnych obrażeń doznała matka powoda.

Art. 446 § 4 kc pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. SN w bogatym orzecznictwie wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jego rozmiar jest zatem odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Ugruntowany jest już również pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu" jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w literaturze zwraca się także uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpienia psychicznego, ich intensywności oraz długotrwałości. Przy ocenie zakresu szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, które jednak przystają do konkretnego poszkodowanego. Brak jest przy tym kryteriów wprost wskazanych w art. 446 § 4 k.c., które narzucałyby Sądom czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować, zatem to na organy stosowania prawa zostało przerzucone rozstrzygnięcie w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego choć nie mogą być one dowolne.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, że wypłacona kwota 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do poniesionej przez powoda krzywdy. Zdaniem Sądu jest to kwota niewystarczająca i należy ją podnieść do kwoty 62.000 zł, co po pomniejszeniu o wypłacone już 12.000 zł, do ostatecznego zasądzenia dało kwotę 50.000 zł

W zakresie roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia nie ulega wątpliwości, że na skutek przedmiotowego zdarzenia z dnia 4.12.2012 roku utracił on jedną z najbliższych mu osób. Dla powoda zmarła był osobą, która wspierała go, u której mógł szukać pomocy w sprawach życia codziennego. Matka mieszkała w jego sąsiedztwie i pomagała mu w licznych sprawach życiowych. Powód dzięki jej pomocy i trosce czuł się szczęśliwy i bezpieczny. Utrata takiej

osoby mogła zachwiać dotychczasową egzystencją powoda i skutkować zrezygnowaniem i apatią. Tym bardziej, że sam przebieg zdarzenia i utrata matki były zdarzeniem niespodziewanym i traumatycznym, o czym świadczą okoliczności wypadku. Powód bez wątplenia odczuwa ogromny ból i cierpienie po starciu matki, do dziś ją wspomina. Oczywistym przy tym jest, że gdy w sposób nagły, nieoczekiwany ginie człowiek, to stanowi to ogromny wstrząs psychiczny dla najbliższych.

Sąd mając na uwadze powyższe okoliczności uznał, jednak, że żądanie powoda zapłaty 90.000 zł zadośćuczynienia jest wygórowane i nieusprawiedliwione. Proces żałoby u powoda przebiegał w sposób topowy bez żadnych szczególnych symptomów, co wynika z wniosków biegłego psychologa oraz psychiatry. Trwał 6 miesięcy i nie zaburzył życia rodzinnego i zawodowego powoda. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu sprawiają, że żądanie ponad zasądzoną kwotę należało oddalić.

Ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty Sąd przyznał od dnia 27.07.2014 roku na zasadzie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 817 kc. Powód już w piśmie z dnia 16.06.2014 roku skierowanym do strony pozwanej domagał się zadośćuczynienia za śmierć matki w kwocie 100.000 zł. Pismo to wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 26.06.2014 roku. Strona pozwana nie miała zatem żadnego uzasadnienia, aby zwlekać z wypłatą usprawiedliwionej okolicznościami sprawy kwoty zadośćuczynienia w określonym ustawowo terminie 30 dni, po otrzymaniu zgłoszenia roszczenia. Odsetki ustawowe przyznano zatem od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia otrzymania przez ubezpieczyciela zgłoszenia szkody.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.500 zł tytułem opłaty od pozwu od zasądzonego roszczenia, 2400 zł tytułem zastępstwa procesowego według ustalonej w wyroku kwoty zadośćuczynienia, nie uwzględniając wskazań ze spisu kosztów. Koszty opinii biegłych pokryte z zaliczek uiszczonych przez strony zostały między stronami wzajemnie zniesione.

SSO Monika Świerad